

Ks. Arkadiusz NOCOŃ*

WŁADZA ZŁYCH DUCHÓW NAD CZŁOWIEKIEM WEDŁUG JANA KASJANA

Urodzony w 2. poł. IV wieku¹, prawdopodobnie na terenie Dobrudży (*Scythia minor*)² w dzisiejszej Rumunii, Jan Kasjan wywarł wielki wpływ na duchowość Kościoła Zachodniego. Na jego dziełach, przez całe wieki wychowywały się bowiem pokolenia mnichów. W najważniejszym z swoich pism, czyli *Rozmowach z Ojcami* (*Collationes Patrum XXIV*)³, powie już na samym początku, że aby osiągnąć królestwo Boże – ostateczny cel (τέλος) każdego chrześcijanina – trzeba najpierw osiągnąć cel bliższy (σκοπός), czyli czystość serca⁴, a tę zdobywa się nie inaczej jak wypędzając z serca diabła⁵.

Walce z szatanem, rozpoznaniu jego taktyki i poszukiwaniu skutecznych metod obrony przeciw jego napaściom, Kasjan poświęca więc znaczną część swojej twórczości, co zresztą nie powinno dziwić, skoro zadaniem każdego mistrza duchowego w owym czasie było przekazanie uczniom wiedzy na temat strategii szatańskiej i przygotowanie ich na obronę przed różnorakimi podstępami złych duchów. Dobrym mistrzem życia duchowego jest bowiem

* Ks. dr Arkadiusz Nocoń – absolwent patrologii na Wydziale Literatury Klasycznej i Chrześcijańskiej (Facoltà di Lettere Cristiane e Classiche) Papieskiego Uniwersytetu Salezjańskiego (Università Pontificia Salesiana) w Rzymie; e-mail: narcadio@yahoo.it.

¹ Datę jego urodzin uczeni umieszczają około roku 360. Por. np. M. Olphe-Galliard, *Cassien*, DSp II 214.

² W dyskusji na temat ojczyzny Kasjana wskazywano na różne miejsca. A. Hoch (*Zur Heimat des Johannes Cassianus*, ThQ 82 (1990) 43-69) uważał go za Syryjczyka, podczas gdy A. Ménager (*La patrie de Cassien*, „Échos d’Orient” 21 (1921) 330-358) łączył miejsce jego urodzin ze Scythopolis w Palestynie. Za Prowansją jako ojczyznę Kasjana opowiadali się natomiast M. Cappuyens (*Cassien*, DHGE XI 1320-1322) oraz K. Zelzer („*Cassianus natione Scytha*”, *ein Südgallier*, „Wiener Studien” 104 (1991) 161-168). Większość współczesnych uczonych skłania się jednak ku opinii, że miejscem narodzin Kasjana była Dobrudża. Por. E. Schwartz, *Lebensdaten Cassians*, ZNW 38 (1939) 1-11; H.I. Marrou, *La patrie de Jean Cassien*, OCP 13 (1947) 588-596; O. Chadwick, *John Cassian*, Cambridge 1968, 9.

³ Wydania: Joannes Cassianus, *Collationes Patrum XXIV*, PL 49, 477-1328; ed. M. Petschenig, CSEL 13, Wien 1886; ed. E. Pichery, SCH 42, 54, 64, Paris 1955-1959. Tłumaczenia na język polski: Jan Kasjan, *Rozmów dwadzieścia cztery*, tłum. L. Wrzoł, POK 6-7, Poznań 1928-1929; Jan Kasjan, *Rozmowy z Ojcami*, t. 1: *Rozmowy I-X*, tłum. A. Nocoń, ŻM 28, Kraków 2002. Wszystkie cytaty z *Rozmów* w języku polskim pochodzą z tego ostatniego wydania.

⁴ Por. Joannes Cassianus, *Collationes Patrum* I 4, SCH 42, 81, ŻM 28, 69.

⁵ Por. tamże I 13, SCH 42, 91, ŻM 28, 82.

ten, przed którym demony nie mają tajemnic i ten, kto potrafi rozróżnić natchnienia: czy pochodzą od Boga, czy od szatana. Taka wiedza nie jest jednak wiedzą czysto teoretyczną, ale wynikiem charyzmatu udzielonego przez Ducha Świętego i postępu w życiu ascetycznym⁶.

Przystępując do pisania swoich dzieł Kasjan spełniał niewątpliwie kryteria dobrego nauczyciela: miał za sobą nie tylko wiele lat życia monastycznego i pobierania nauk u najwybitniejszych mistrzów, ale także długi pobyt na Pustyni Egipskiej, co w praktyce oznaczało bezpośrednią walkę i zmaganie się z demonami. Pustynia, jak wiadomo, była bowiem nie tylko miejscem uprzywilejowanym, w którym Bóg przemawiał bezpośrednio do serca mnicha, ale była też ulubionym miejscem szatana, który właśnie na pustyni najmocniej z nim walczył⁷. Zgodnie bowiem z ówczesnym przeświadczeniem, wraz z pojawieniem się chrześcijaństwa, szatan zaczął tracić obszar swego posiadania. Coraz większa liczba wierzących wyparła go najpierw z miast, a następnie z wiosek, przez co musiał wycofać się na pustynię. Pojawienie się mnichów na pustyni, którzy niczym atleci czy żołnierze podjęli walkę z szatanem na tym ostatnim skrawku jego posiadania, tak go rozsierdziło, że zdecydował się użyć przeciw nim całej swojej przebiegłości i złośliwości, aby i stamtąd nie być wypędzonym⁸. Dzięki tym zmaganiom szatan zmuszony jednak został do ujawnienia swej natury i swoich metod, a następne pokolenia chrześcijan uzyskały w ten sposób niezwykle cenną wiedzę przydatną w zdobywaniu świętości. Jednym z autorów, dzięki którym dotrwała ona do naszych czasów, jest właśnie Jan Kasjan⁹. Jego zasługą jest nie tylko teoretyczne opracowanie demonologii przełomu IV i V wieku, ale także – o czym już wspomnieliśmy – podbudowanie jej bogatym, osobistym doświadczeniem¹⁰.

Sprawami demonologii Kasjan zajmuje się w dwóch swoich dziełach. Pierwsze nosi tytuł *Reguły życia mnichów i leczenie ośmiu grzechów głównych (De institutis coenobiorum et de octo principalium vitiorum remediis libri XII)*¹¹. W drugiej części tego traktatu (księgi V-XII) autor wyjaśnia przyczyny ośmiu grzechów (wad) głównych i podaje rady służące ich opanowaniu. Jego nauka odwołuje się w tym wypadku do demonologii Ewagriusza z Pontu († 399), który każdej ludzkiej wadzie przypisywał konkretnego złego ducha

⁶ Por. R. Lavatori, *Satana un caso serio. Studio di demonologia cristiana*, Bologna 1996, 231.

⁷ Por. tamże.

⁸ Por. tamże.

⁹ Naukę innych autorów chrześcijańskich w tej materii przedstawiają m.in.: R. Wiśniewski, *Szatan i jego szudy. Rola diabła i demonów w łacińskiej literaturze hagiograficznej IV-V wieku. Chryścijaństwo u schyłku starożytności. Studia źródłoznawcze*, red. T. Derda – E. Wipszycka, IV, Kraków 2003; E. Osek, *Szatan – duch powietrza w nauce Bazylego Wielkiego*, VoxP 21 (2001) t. 40-41, 209-217; J. Naumowicz, *Drabina zmagañ Jana Klimaka*, ŻD 50 (2007) 30-37.

¹⁰ Por. Lavatori, *Satana un caso serio*, s. 243.

¹¹ Wydania: Joannes Cassianus, *De institutis coenobiorum et De octo principalium vitiorum remediis libri XII*, ed. A. Gazaeus, PL 49, 53-477; ed. M. Petschenig, CSEL 17, Wien 1888, 1-231; ed. J.C. Guy, Sch 109, Paris 1965. Tłumaczenia na język polski brak.

(*spiritus malignus*)¹². O wpływie Ewagriusza świadczą chociażby łacińskie tytuły poszczególnych ksiąg traktatu: *De spiritu gastrimargiae* (księga V), *De spiritu fornicationis* (księga VI), *De spiritu filargyriae* (księga VII). Cały wysiłek ascetyczny mnicha w opanowywaniu grzechów sprowadza się więc do walki przeciwko złym duchom będącym ich przyczyną. Kasjan nie podejmuje tutaj zagadnień teoretycznych, np. w jaki sposób złe duchy wywołują konkretną wadę (zajmie się tym w *Rozmowach z Ojcami*), jego głównym celem jest podanie czytelnikowi praktycznych rad jak daną wadę opanować.

W drugim ze swoich dzieł pt. *Rozmowy z Ojcami (Collationes Patrum XXIV)*¹³ zagadnienia dotyczące demonologii pojawiają się przede wszystkim w *Rozmowach* II, V, VII i VIII. W *Rozmowie II O rozpoznawaniu myśli (De discretione)* Kasjan podaje jak odróżnić natchnienia pochodzące od Boga od natchnień szatańskich. W *Rozmowie V O ośmiu wadach głównych (De octo vitiis principalibus)* Kasjan kontynuuje wykład rozpoczęty w *Regułach życia mnichów (V-XII)*, poświęcony ośmiu złym duchom zagrażającym człowiekowi. W przeciwieństwie do *Reguł*, gdzie podawał czytelnikowi praktyczne rady, jak nie dopuścić do powstania wady lub jak z nią walczyć, w *Rozmowie V* podejmuje zagadnienia bardziej teoretyczne, np. w jaki sposób złe duchy wywołują daną wadę, jakie są rodzaje wad i czym się charakteryzują. Kolejną *Rozmową* dotyczącą demonologii jest *Rozmowa VII O zmienności duszy i złych duchach (De animae mobilitate et spiritalibus nequitiis)*, gdzie pojawia się tematyka pokus, wolnej woli człowieka, opętania i różnorodności złych duchów. Uzupełnieniem tej *Rozmowy* jest *Rozmowa VIII O duchach zwanych „Zwierzchnościami” (De principatibus)*, w której Opat z Marsylii skupia się na zagadnieniach teoretycznych związanych z początkiem, naturą i różnymi rodzajami złych duchów. Zdaniem Owena Chadwicka, ostatnie dwie *Rozmowy* (VII i VIII) można by nazwać małym traktatem na temat demonologii¹⁴.

Nawet tak skrótowe przedstawienie zawartości dzieł Kasjana na temat szatana i złych duchów, pozwala nam zauważyć, że zagadnienie to zajmowało bardzo ważne miejsce w jego pismach, tym bardziej więc musi dziwić fakt, że nie doczekało się ono dotąd rzetelnego opracowania. Temat ten jest również prawie nieobecny w podstawowych monografiach poświęconych Opatowi z Marsylii¹⁵. Ramy tego artykułu nie pozwalają nam podjąć całości zagad-

¹² Por. W. Zatorski, *Osiem duchów zła. Nauka Ewagriusza z Pontu o namiętnych myślach*, Kraków 2012.

¹³ Zob. nota 3.

¹⁴ Por. Chadwick, *John Cassian*, s. 98.

¹⁵ O. Chadwick (*John Cassian*, s. 96-99) zamieścił wprawdzie krótki rozdział pt. *The demons*, w znacznej jego części zastanawia się jednak, czy Kasjan znał *Żywot św. Antoniego* autorstwa Atanazego i czy dzieło to mogło mieć wpływ na jego demonologię. W drugiej monografii poświęconej Kasjanowi, której autorem jest C. Stewart (*Kasjan Mnich*, tłum. T. Lubowiecka, ŻM 34, Kraków 2004), nie znajdujemy nawet jednego rozdziału poświęconego demonologii u Kasjana. Pozostaje mieć nadzieję, że lukę tę wypełni przygotowywana właśnie do druku praca Józefa Pochwata pt. „*Misterium iniquitatis*”. *Studium tajemnicy nieprawości w dziełach Jana Kasjana (360-435)*.

nienia, dlatego chcemy skupić się przynajmniej na jednym jego fragmencie, a mianowicie na kwestii, która na przestrzeni wieków zawsze frapowała wierzących, tzn. jaką władzę nad człowiekiem ma szatan?

Pytanie to nurtowało również Kasjana i jego przyjaciela Germanusa, którzy odwiedzając najznamienitszych mnichów w Egipcie, wyznali kiedyś szczerze, że bliscy byli zwątpienia w możliwość jakiegokolwiek oporu przeciw szatanowi, wiedząc jak „nieprzeliczony, potężny i straszliwy jest nieprzyjaciel”¹⁶. Na marginesie można dodać, że wiele wieków później podobny lęk przed szatańskimi atakami towarzyszył będzie Marcinowi Lutrowi, przeradzając się u niego w psychozę lęku¹⁷, ale również i dzisiaj nie brak chrześcijan, którzy pod wpływem filmów czy książek, zadają sobie z niepokojem pytanie o władzę szatana nad człowiekiem. Temat wydaje się więc bardzo aktualny.

Przystępując do analizowania wypowiedzi Kasjana, należy na samym początku zaznaczyć, że tym, kto atakuje „przeciwnego” chrześcijanina nie jest bezpośrednio sam szatan (*satanas, diabolus*), książę ciemności, ale jego słudzy, nazywani przez Kasjana „demonami” (*daemones*), „złymi duchami” (*nequitiae caelestes*), „duchami nieczystymi” (*spiritus immundi*), „nieprzyjaciółmi” (*inimici*) czy „przeciwnikami” (*adversarii*). Dzieje się tak dlatego, że szatan jako istota stworzona i cielesna nie może być wszędzie: „tylko jeden Bóg może być cały, wszędzie i we wszystkim”¹⁸ – powie Opat z Marsylii. „Zwykłego” chrześcijanina szatan kusi więc przez swoich wysłanników, „zaszczycając” osobistym atakiem jedynie nielicznych „świętych mężów”¹⁹, „zakorzenionych w cnocie”²⁰, takich jak, na przykład, „błogosławiony Hiob”²¹. „Zwykły” chrześcijanin jest więc na ogół kuszony przez złe duchy, stąd taki właśnie tytuł artykułu: *Władza złych duchów nad człowiekiem według Jana Kasjana*.

Omawiając to zagadnienie warto od razu podzielić się dobrą wiadomością: otóż, zdaniem Opata z Marsylii, napaści złych duchów na człowieka są pod „ścisłą kontrolą” Boga. Ich władza nie jest więc absolutna: owszem – powie Kasjan – nasze życie jest bojowaniem, jest nieustannym zmaganiem się ze złymi duchami, które za wszelką cenę będą starały się nam przeszkadzać w zdobywaniu świętości²², ale zawsze będzie się to działo pod okiem „miłosiernego Sędziego”, który naszemu przeciwnikowi nie na wszystko będzie pozwalał²³. Na co zatem pozwala? – pytamy.

¹⁶ Joannes Cassianus, *Collationes Patrum* VII 7, SCh 42, 254, ŻM 28, 297.

¹⁷ Por. R. Otto, *Świętość. Elementy irracjonalne w pojęciu bóstwa i ich stosunek do elementów racjonalnych*, tłum. B. Kupis, Warszawa 1999, passim; Osek, *Szatan – duch powietrza*, s. 216.

¹⁸ Joannes Cassianus, *Collationes Patrum* VII 13, SCh 42, 257, ŻM 28, 302.

¹⁹ Por. tamże VII 25, SCh 42, 267, ŻM 28, 315.

²⁰ Por. tamże II 13, SCh 42, 128, ŻM 28, 130.

²¹ Por. tamże VII 12, SCh 42, 256, ŻM 28, 301.

²² Por. tamże VII 8, SCh 42, 254, ŻM 28, 297.

²³ Por. tamże VII 20, SCh 42, 261-262, ŻM 28, 307.

1. Pokusy. Po pierwsze, złe duchy mogą człowieka nękać pokusami. Istotę pokus Opat z Marsylii wyjaśnia już w I *Rozmowie*, gdzie tłumaczy, że myśli człowieka pochodzą z trzech źródeł: od Boga, od nas samych i od diabła²⁴.

„Od diabła pochodzą wtedy, gdy stara się nas przywieść do upadku. Dokonuje tego jawnie, poprzez grzeszne pragnienia, albo skrycie, gdy przedstawia nam podstępnie i z subtelną chytrą zło jako dobro, a siebie samego jako Anioła światłości (por. 2Kor 11, 14)”²⁵.

Pokusy byłyby to zatem myśli, które rodzą się w człowieku z podszeptu diabła.

Dokąd jednak sięga władza złych duchów, jeśli chodzi o pokusy? Kasjan odpowiada, że złe duchy mogą podżegać do grzechu, ale nie mogą do niego zmusić, ponieważ człowiek posiada wolność przyzwolenia na pokusę i siłę do jej odrzucenia²⁶. Gdyby złe duchy mogły przymuszać do grzechu, nikt nie byłby w stanie go uniknąć²⁷. Jeśli więc ktoś został doprowadzony przez złe duchy do upadku, oznacza, że im na to pozwolił²⁸. Powodem każdego grzechu jest więc brak sprzeciwu na pokusę diabła, o czym wyraźnie mówi Pismo Święte: „Przeciwstawiajcie się diabłu, a ucieknie od was” (Jk 4, 7)²⁹. Dla wszystkich zaś, którzy mogą czuć się przerażeni ogromem diabelskich pokus, Kasjan ma słowa pociechy:

„ramię Boga, które za nas walczy, jest o wiele silniejsze, niż potęga mnóstwa naszych nieprzyjaciół”³⁰.

Opat z Marsylii zdaje sobie jednak sprawę, że problem jest poważniejszy: kiedy pokusa jawi się jako pokusa, łatwo ją odrzucić, nieszczęście polega na tym, że człowiek czasem nie wie, co jest jego własną myślą, a co jest pokusą. Dzieje się tak dlatego – uważali niektórzy – że złe duchy mogą łączyć się z duszą człowieka do tego stopnia, iż nie tylko podszeptują jej myśli, ale także je wywołują, o czym człowiek czasem nawet nie wie³¹.

Kasjan stanowczo sprzeciwia się takim poglądom i odrzuca możliwość przenikania i zawładnięcia ludzką duszą przez złe duchy, argumentując to prawami fizyki! Zgodnie bowiem z rozpowszechnionymi wówczas poglądami, z wyjątkiem Boga, który jako jedyny posiada „naturę prostą i nieciele-

²⁴ Por. tamże I 19, SCh 42, 99-100, ŻM 28, 93.

²⁵ Tamże I 19, SCh 42, 100, ŻM 28, 94.

²⁶ Por. tamże VII 8, SCh 42, 254, ŻM 28, 297. Kasjan do tego stopnia będzie bronił wolnej woli człowieka (nie tylko w kwestii przyzwolenia na pokusę bądź jej odrzucenia), że w historii myśli chrześcijańskiej zostanie uznany za semipelagianina. W rzeczywistości jednak ukazywał zawsze zdrową równowagę między odpowiedzialnością człowieka za swoje czyny a koniecznością łaski. Por. Lavatori, *Satana un caso serio*, s. 244.

²⁷ Por. Joannes Cassianus, *Collationes Patrum* VII 8, SCh 42, 254, ŻM 28, 297.

²⁸ Por. tamże VII 8, SCh 42, 254, ŻM 28, 298.

²⁹ Por. tamże.

³⁰ Tamże VII 8, SCh 42, 254, ŻM 28, 297.

³¹ Por. tamże VII 9, SCh 42, 255, ŻM 28, 298.

sną” (*incorporea simplexque natura*)³², wszystkie inne byty – również byty duchowe, takie jak aniołowie, dusza ludzka czy duchy nieczyste – posiadają ciało³³. Ciało bytów duchowych różni się wprawdzie od pozostałych swą „lekkością” i „subtelnością”, ale to właśnie „cielesność” stanowi warunek ich istnienia: coś, co nie posiada ciała nie może istnieć – uważano wówczas³⁴. Nauka o „cielesności” i „złożoności” świata propagowana przez stoików, znajdowała wśród autorów chrześcijańskich swoje dodatkowe uzasadnienie w Liście św. Pawła do Koryntian, gdzie Apostoł pisze: „Są ciała niebieskie i ziemskie [...]. Jeżeli jest ciało zmysłowe, powstanie też ciało duchowe” (1Kor 15, 40-45). Słowa te pojmowano w sensie materialnym uważając, że św. Paweł miał tutaj na myśli aniołów, archaniołów, moce niebieskie, itp. Zdaniem współczesnych biblistów, „ciała niebieskie” u św. Pawła, to – zwyczajnie – gwiazdy, a „ciało duchowe”, to ciało po zmartwychwstaniu.

Dla Opat z Marsylii i innych autorów podejmujących zagadnienia ascetyczne „cielesność” duszy tłumaczyła dodatkowo problem wad i nałogów: dusza pogrążona w grzechach staje się „ociężała” (*impinguis*), ta zaś, która praktykuje ascezę, odzyskuje swoją naturalną „lekkość” (*subtilitas*)³⁵.

Wracając do zagadnienia przenikania duszy przez złe duchy, Kasjan twierdzi, że skoro tylko Bóg posiada „naturę prostą i niecielesną”, to tylko On jeden i nikt więcej, może przenikać istoty duchowe i rozumne, i tylko On zna „każdą ludzką myśl, wewnętrzne poruszenie i sekret umysłu”³⁶. Żaden zły duch nie może więc przenikać ludzkiej duszy i znać jej myśli³⁷. Oczywiście, jako „ojciec kłamstwa” (por. J 8, 44) szatan i jego słudzy będą starali się sprawić wrażenie, że taką wiedzę posiadają i że znają ludzkie myśli. W tym miejscu trudno nie uczynić jeszcze jednej dygresji i nie zauważyć wyraźnego pokrewieństwa między różnymi formami wróżbiarstwa i szatańską aspiracją do znajomości ludzkich myśli. Podobnie bowiem jak złe duchy, tak i wróżbici roszczą sobie do tego prawo, by przywołać tylko niektóre hasła, którymi anonsują dzisiaj swoje usługi: „Zadzwoń do nas, a powiemy ci, czy X, Y cię kocha”, albo „czy twój szef da ci awans”, innymi słowy, „powiemy ci, co jest w sercu drugiej osoby, powiemy ci jakie są jej myśli”.

Tego rodzajom manipulacjom Kasjan stanowczo się sprzeciwiał, powtarzając, że ani złe duchy, ani żaden człowiek „nie mogą poznać myśli, zanim nie opuściły one wnętrza ludzkiej duszy”³⁸, czyli zanim nie przeszły w czyn. Złe duchy nie mogą więc wiedzieć, co dzieje się w sercu człowieka z pokusami: „czy i w jaki sposób zostały one przyjęte”³⁹.

³² Tamże VII 10, SCh 42, 255, ŻM 28, 299.

³³ Por. tamże VII 13, SCh 42, 257, ŻM 28, 301.

³⁴ Por. tamże VII 13, SCh 42, 257, ŻM 28, 302.

³⁵ Por. tamże IX 4, SCh 54, 43, ŻM 28, 378.

³⁶ Tamże VII 13, SCh 42, 257, ŻM 28, 302.

³⁷ Por. tamże VII 14-15, SCh 42, 258-259, ŻM 28, 303.

³⁸ Tamże VII 15, SCh 42, 258, ŻM 28, 303.

³⁹ Tamże.

Oczywiście, kusząc ludzi od zarania dziejów i posiadając większą od nich przenikliwość umysłu⁴⁰, złe duchy znają doskonale ludzką naturę i z obserwacji zachowania człowieka, jego gestów czy wypowiedzianych słów, mogą domyślać się, co dzieje się w ludzkim wnętrzu. Nie mogą jednak wiedzieć tego na pewno⁴¹. Dla przykładu:

„jeśli złe duchy podsunęły mnichowi myśl o jedzeniu i widzą, że ten uważniej przygląda się słońcu, sprawdzając w ten sposób godzinę, wiedzą, że pokusa łakomstwa została przez niego przyjęta”⁴².

„[Gdy ktoś] po cichu zawrzał czy niecierpliwie westchnął, poczerwieniał bądź zbladł na twarzy, wówczas łatwo domyślają się ku jakiemu grzechowi będzie się skłaniał”⁴³.

Jednym słowem, używając współczesnego języka moglibyśmy powiedzieć, że złe duchy stosują tzw. „wrzutki” do ludzkiego serca i obserwują jego reakcję. Prawo do posłużenia się tym kolokwializmem dał nam sam Kasjan odwołując się do pewnych praktyk stosowanych w starożytności. Autor *Rozmów z Ojcami*, słusznie nazywany „reporterem monastycyzmu egipskiego”, dostarczył nam wiadomości nie tylko na temat samego monastycyzmu, ale także na temat kultury, topografii czy historii Egiptu, a czasem nawet na tematy tak kuriozalne, jak opis ówczesnych technik złodziejskich. Przywołując jedną z nich starał się ukazać w jaki sposób złe duchy poznają myśli człowieka:

„złodzieje, którzy podczas głębokiej i ciemnej nocy pragną dowiedzieć się, co znajduje się w domach do których się zakradli, biorą drobne ziarenka piasku i rzucają nimi ostrożnie, aby po odgłosach poznać wartościowe przedmioty, których nie mogą dojrzeć wzrokiem. Wiadomo bowiem, że każdy metal odpowiada innym tonem na uderzenie piasku [...] Również złe duchy, chcąc poznać skarbiec naszego serca, rzucają weń, niby ziarenkami piasku, różnymi szkodliwymi podszeptami, a skoro tylko zauważą jakieś poruszenie ciała, od razu wiedzą, niczym po dźwięku wydobywającym się z ciemnych zakamarków mieszkania, co kryje się we wnętrzu człowieka”⁴⁴.

Władza złych duchów, zdaniem Kasjana, zatrzymuje się więc na progu ludzkiego serca. Mogą one, owszem, niczym ziarenkami piasku, uderzać weń swymi szkodliwymi podszeptami, ale bez przyzwolenia wolnej woli człowieka, nie mogą pokusy zamienić w czyn. Ich władza ograniczałaby się zatem do „wrzucania” czy też „uderzania” złymi myślami w serce człowieka i obserwowania jego reakcji.

⁴⁰ Por. tamże VII 15, SCh 42, 259, ŻM 28, 304.

⁴¹ Por. tamże VII 15, SCh 42, 258, ŻM 28, 303.

⁴² Tamże VII 15, SCh 42, 259, ŻM 28, 303-304.

⁴³ Tamże VII 15, SCh 42, 259, ŻM 28, 304.

⁴⁴ Tamże VII 16, SCh 42, 259-260, ŻM 28, 304-305.

2. Opętania. Takiemu pogładowi (ograniczonego wpływu złych duchów na człowieka) zdają się jednak przeczyć opętania. Jak bowiem przyjąć, że złe duchy nie mogą łączyć się z duszą człowieka, skoro opętany staje się jakby ich narzędziem tracąc swą tożsamość i postępując „nie według własnej woli, ale według woli złych duchów”⁴⁵? Zastanawiając się nad tym pytaniem, Kasjan odpowiada, że opętanie nie jest bynajmniej wynikiem „ubezwłasnowolnienia duszy, ale rezultatem słabości ludzkiego ciała”, a konkretnie, jego władzy umysłowych, które złe duchy potrafią tak „przytłoczyć swym ogromnym i nieznośnym ciężarem”, że zostają one zupełnie obezwładnione⁴⁶. Nie ma to jednak nic wspólnego z zawładnięciem ludzką duszą, twierdzi Kasjan, wszak podobne objawy zaciemnienia władz umysłowych występują nieraz po nadużyciu wina, w czasie gorączki czy innych poważnych chorób⁴⁷.

Ostatecznym argumentem, że szatan nie może mieć władzy nad ludzką duszą są dla Kasjana słowa, które Bóg wypowiedział do diabła w Księdze Hioba: „Oto oddaję go [Hioba] w twoje ręce, duszę mu tylko zachowaj” (Hi 2, 6, wg Wlg)⁴⁸. Dusza ludzka – twierdzi Kasjan – nie może więc zostać ubezwłasnowolniona przez szatana, choć ciało – owszem⁴⁹. Nie dzieje się to jednak natychmiastowo czy przypadkowo:

„duchy nieczyste nie mogą bowiem opanowywać ciała dopóki nie zawładną umysłem. Na samym początku starają się więc pozbawić człowieka bojaźni Bożej i duchowego rozmyślenia. Następnie, kiedy już widzą, że komuś brak Bożej pomocy, uderzają nań śmiało, jak na łatwą zdobycz, aby w końcu zamieszkać w nim niczym w swej własności”⁵⁰.

Charakterystyczną rzeczą dla Kasjana jest również to, że nie uważa on opętania za jakiś najgorszy stan człowieka i jego największe nieszczęście. W o wiele gorszej sytuacji – jego zdaniem – są ci, którzy ulegli wadom, czyli ci, których nie ciało, ale dusza została opętana⁵¹. Jak już bowiem wspomnieliśmy na wstępie, dla Kasjana wada to nie tyle skłonność do zła, wywołana przez powtarzanie tych samych grzechów⁵², ale to konkretny zły duch (*spiritus*

⁴⁵ Tamże VII 11, SCh 42, 256, ŻM 28, 300.

⁴⁶ Tamże VII 12, SCh 42, 256, ŻM 28, 300.

⁴⁷ Por. tamże VII 12, SCh 42, 256, ŻM 28, 301.

⁴⁸ Por. tamże.

⁴⁹ Por. tamże VII 13, SCh 42, 257, ŻM 28, 301.

⁵⁰ Tamże VII 24, SCh 42, 267, ŻM 28, 314. Por. także tamże VIII 19, SCh 54, 26, ŻM 28, 357, oraz tamże VI 17, SCh 42, 241, ŻM 28, 281, gdzie komentując werset z Księgi Przysłów: „Krople deszczu w zimowy dzień wyganiają człowieka z domu” (Prz 27, 15, wg LXX), pisze: „Najpierw «przeciekają» do duszy maleńkie «krople» namiętności, które zlekceważone i zaniebane, niszczą «belki» podtrzymujące cnoty. Niedługo potem spada obfity «deszcz» nałogów i «w zimowy dzień», tzn. w czasie pokusy, kiedy naciera diabeł, wypędza duszę z domu cnót, w którym przebywała jakby w swojej własności, dopóki pilnie siebie strzegła”.

⁵¹ Por. tamże VII 25, SCh 42, 267, ŻM 28.

⁵² Por. KKK 1865 i 1876.

nequitiae), mający upodobanie w jakiejś wadzie, który zawładnął ludzką duszą⁵³. Dla Opat z Marsylii właśnie ten rodzaj opętania jest najgorszy: człowiek, którego ciało dręczy szatan, zdaje sobie bowiem sprawę w czyjej jest niewoli, natomiast ten, którego dusza uległa wadom, często nie zauważa „pod czym jest panowaniem i kto nieustannie go prześladowuje”⁵⁴.

Opętanie ciała, zdaniem Kasjana, może także służyć oczyszczeniu człowieka, aby:

„od razu mógł przejść do życia wiecznego, [...] [stąd] nawet ciała świętych mężów, za jakieś drobne przewinienia, były oddawane szatanowi lub poddawane ciężkiej chorobie, ponieważ Pan Bóg w swej dobroci nie chciał, aby w dzień sądu znaleziono u nich nawet najmniejszą skazę”⁵⁵.

Takie podejście do opętania sprawi, że Kasjan będzie przypominał swoim czytelnikom aby „nie brzydzili się i nie pogardzali tymi, którzy zostali oddani złym duchom”⁵⁶. Warto zwrócić uwagę na słowa „zostali oddani”, Opat z Marsylii jest bowiem głęboko przekonany, że

„złe duchy nie mogą nikogo kusić bez Bożego przyzwolenia, a cokolwiek pochodzi od Boga [...] pochodzi od kochającego Ojca i najlepszego Lekarza, który ma na celu nasze dobro. Pan Bóg po to więc oddaje swoje dzieci surowym wychowawcom, aby karcone mogły odejść z tego świata zupełnie czyste lub przynajmniej, aby na tamtym świecie, otrzymały lżejszą karę. Niejeden bowiem człowiek, według słów Apostoła, oddany został «szatanowi na zatracenie ciała, lecz ku ratunkowi jego ducha w dzień Pana Jezusa» (1Kor 5, 5)”⁵⁷.

Konsekwencją tak „pozytywnego” podejścia Kasjana do przypadków opętania będzie również jego zgoda na udzielanie dręczonym przez złe duchy Komunii świętej, co w owym czasie nie było powszechnym zwyczajem. Zdarzało się – czytamy w *Rozmowach* – że w niektórych prowincjach opętani byli nie tylko przedmiotem ogólnej pogardy, ale mieli też zakaz przyjmowania Komunii świętej wynikający jakoby ze słów Chrystusa: „Nie dawajcie psom tego, co święte, i nie rzucajcie swych pereł przed świnie” (Mt 7, 6)⁵⁸. Opat z Marsylii nie podzielał tak surowego stanowiska, uważając, że opętany, po pierwsze,

⁵³ Por. Joannes Cassianus, *Collationes Patrum* VII 17, SCh 42, 260, ŻM 28, 305.

⁵⁴ Tamże VII 25, SCh 42, 267, ŻM 28, 314.

⁵⁵ Tamże VII 25, SCh 42, 267, ŻM 28, 315.

⁵⁶ Tamże VII 28, SCh 42, 270, ŻM 28, 320.

⁵⁷ Tamże. Poglądy Kasjana współbrzmia tutaj z poglądami współczesnych egzorcystów. Zdaniem przewodniczącego Międzynarodowego Stowarzyszenia Egzorcystów o. Cypriana de Meo „Pan Bóg dopuszcza opętanie nawet u ludzi świętych. Mieliśmy wielu świętych, którzy mieli tego rodzaju ciężką pokutę. Opętany przez diabła nie powinien być traktowany jak osoba dziwna, ale jakby apostoł, który niesie nam pewien rodzaj przesłania. Każde opętanie, niezależnie od jego przyczyny, ma swój sens teologiczny”, cytat za: www.bibula.com (sprawdzono 12 VIII 2012).

⁵⁸ Por. tamże VII 29, SCh 42, 271, ŻM 28, 320.

należy się nasza modlitwa i współczucie, wszak „gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki” (1Kor 12, 26)⁵⁹, po drugie zaś, Komunia święta nie jest w tym wypadku pokarmem dla szatana, ale służy opętanemu jako oczyszczenie i ochrona jego duszy i ciała⁶⁰.

„Wiadomo przecież – pisze Kasjan – że przed Komunią świętą, każdy zły duch, który osiadł już w człowieku lub dopiero usiłuje się ukryć w jego członkach, pierzcha niczym przed ogniem”⁶¹.

* * *

Podsumowując omówione zagadnienie, czyli próbując odpowiedzieć na pytanie: jaką władzą dysponuje szatan względem człowieka?, należy stwierdzić, że nauczanie Kasjana w tym względzie było bardzo pozytywne, co oznacza, że człowiek wobec pokus szatańskich nie jest nie tylko bez szans, ale stoi na uprzywilejowanej pozycji.

Po pierwsze dlatego, że nad walką człowieka z szatanem czuwa sam Bóg – „miłosierny sędzia tych zawodów, który wyrównuje siły zapaśników, przerywa i poskramia zbyt gwałtowne uderzenia przeciwnika, i razem z pokusą daje siłę do jej odparcia (por. 1Kor 10, 13)”⁶²; po drugie dlatego, że władza złego ducha nad człowiekiem jest ograniczona. Warto zwrócić uwagę na słowa Kasjana o „miłosiernym sędzim”, czyli takim, który działa „na korzyść” człowieka, i który czasem „mimo naszego oporu i bez naszej wiedzy prowadzi nas do zbawienia”⁶³.

Przykładem miłosierdzia ze strony Sędziego może być także to, że nie pozwala ludziom oglądać ogromnej ilości złych duchów krążących w powietrzu:

„Widząc ich okropne postaci ludzie mogliby przerazić się śmiertelną trwogą i upaść na duchu, ponieważ nikt nie jest w stanie znieść takiego widoku”⁶⁴.

„Nieustanne oglądanie jawnych szatańskich występków pobudzałoby z pewnością ludzi do coraz większego zła i szaleństwa”⁶⁵.

Kasjan wyraźnie więc daje do zrozumienia, że walka złych duchów z człowiekiem jest całkowicie pod Bożą kontrolą.

Oczywiście, ponieważ jest to prawdziwa walka, złe duchy mogą człowieka kusić, a nawet i opętać. Nie każdego jednak, kogo by chciały, a jedynie tego, kogo im Bóg pozwoli:

⁵⁹ Por. tamże VII 30, SCh 42, 271, ŻM 28, 321.

⁶⁰ Por. tamże VII 30, SCh 42, 271, ŻM 28, 321-322.

⁶¹ Tamże VII 30, SCh 42, 271, ŻM 28, 322.

⁶² Tamże VII 20, SCh 42, 262, ŻM 28, 307.

⁶³ Tamże VII 8, SCh 42, 254, ŻM 28, 298.

⁶⁴ Tamże VIII 12, SCh 54, 19, ŻM 28, 347.

⁶⁵ Tamże VIII 12, SCh 54, 20, ŻM 28, 348.

„Także w Ewangelii – pisze Kasjan – duchy nieczyste proszą: «Jeżeli nas wyrzucasz, to poślij nas w tę trzodę świń» (Mt 8, 31), potwierdzając, że bez pozwolenia Bożego nie wolno im wejść nawet do nieczystych i nierozumnych zwierząt. O ileż bardziej więc nie mogą one wejść samowolnie do człowieka, stworzonego na obraz i podobieństwo Boże!”⁶⁶.

Władza złych duchów nad człowiekiem jest więc: po pierwsze, ograniczona przyzwoleniem Bożym (nie mogą czynić człowiekowi tego, co im się podoba); po drugie – co także bardzo mocno Kasjan podkreśla – wolą samego człowieka, który posiada „wolność przyzwolenia na pokusę i siłę do jej odrzucenia”⁶⁷. Dodatkowo jeszcze – uważa autor *Rozmów* – moc złych duchów względem człowieka uległa osłabieniu od czasów Chrystusa, dzięki „łasce Jego krzyża”⁶⁸.

Ogólna wymowa nauczania Jana Kasjana jest więc, jak wspomnieliśmy, bardzo pozytywna i wolna od jakiegokolwiek fatalizmu czy obsesji w zakresie demonologii, choć bynajmniej nie lekceważy on złych duchów, uważając, że mogą człowiekowi wyrządzić wiele szkody, tak fizycznej jak i duchowej, której przede wszystkim powinien się on obawiać.

Ostateczne zwycięstwo – zapewnia Kasjan cytując św. Pawła – należy jednak będzie do Chrystusa i jego wyznawców: kiedy bowiem Chrystus „przekaże królowanie Bogu i Ojcu, i gdy pokona wszelką Zwierzchność, Władzę i Moc” (1Kor 15, 24), wtedy także wszyscy, nad którymi „Zwierzchności”, „Panowania” i „Władze” sprawują teraz swoje rządy, uwolnieni zostaną od tego poddaństwa⁶⁹.

THE POWER OF EVIL SPIRITS OVER MAN ACCORDING TO JOHN CASSIAN

(Summary)

Much of the literary activity of John Cassian, that supreme master of the spiritual life, concentrates on the struggle with the devil, the discernment of his strategies, and the search for effective defense mechanisms against his attacks. The question of the power of evil spirits over man also arises. Generally, Cassian's teaching on this subject of the power of spirits over man strikes a positive note: when faced with diabolic attacks and temptations, man enjoys not only the possibility of success but even the possibility of advantage: God Himself, the merciful judge (*Collationes Patrum* VII 20) watches over man's struggles to overcome diabolic attacks and in that struggle He favours man. Obviously, since we are talking of a continuous struggle, evil spirits can attempt to, and sometimes even do

⁶⁶ Tamże VII 22, SCh 42, 265, ŻM 28, 312 (tłum. poprawione przez Autora).

⁶⁷ Tamże VII 8, SCh 42, 254, ŻM 28, 297.

⁶⁸ Tamże VII 23, SCh 42, 266, ŻM 28, 313.

⁶⁹ Por. tamże VIII 14, SCh 54, 22, ŻM 28, 351.

demonize man – but not because of their desire so to do but because of God will (evil spirits may not do with man as they please but only what God permits them to do). The power of evil spirits over man is therefore limited: a) by the concession of God; and b) by man's will which possesses „both the freedom of acquiescing to temptation and of repulsing it” (*Collationes Patrum* VII 8). The general tenor of Cassian's teaching, therefore, is permeated by a positivism and is free of any form of fatalism or obsession on matters of demonology, while at the same time conscious of the evil that demonic spirits can exert on man's body and spirit (soul). He continues to hold that spiritual evil, or vice, is something much more dangerous and to be avoided at all costs. Quoting St. Paul, Cassian assures us that definitive victory belongs to Christ and to his followers: when Christ „hands over the kingdom to God the Father after he has destroyed all dominion, authority and power” (1Cor 15, 24), at that moment, all those who have been held captive by these „dominions”, „authorities” and „powers” will be freed from all subjugation (*Collationes Patrum* VIII 14).

Słowa kluczowe: szatan, demonologia, złe duchy, władza złych duchów, walka z demonami, opętanie, wady główne i grzechy.

Key words: Satan, demonology, evil spirits, power of evil spirits, struggle against demons, diabolic possession, capital sin and vices.